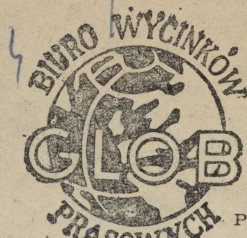


Betlejem Polskie 14



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 22-59-59

T. Ludowy - Kraków

TRYBUNA LUDU

A

Wydanie, Pl. Starynkiewicza 7

5 5

5-03-80

z dn.

TEATR

Ludowa pastorałka

PRZEDSTAWIENIE to ściaga do teatru publiczność, która wypełnia salę do ostatniego miejsca, raz po raz żywiołowo reaguje oklaskami, a po finale wyraża swą wdzięczność aktorom ponad 10-minutowym aplauzem. Czy może być lepsza rekomendacja spektaklu? Ale w tym przypadku wszelkie zachęty i zaproszenia do teatru są zbędne. Widzowie przyjeżdżają nawet z sąsiednich województw.

Takim powodzeniem cieszy się „Betlejem polskie” Lucjana Rydla, widowisko, którym Henryk Giżycki przedstawił się jako nowy dyrektor Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

Już sam wybór sztuki pozwalał wróżyć powodzenie. Rydłowa pastorałka, niegdyś często grywana, a po wojnie przegrywająca konkurencję z „Pastorałką” Leona Schillera, jest bardzo silnie powiązana z tradycją wsi krakowskiej, nie na zasadzie pięknej stylizacji, ale wręcz przeniesienia na scenę autentycznej obyczajowości.

Rydel wywiódł swój utwór z ducha ludowego i potrafił wyrazić w artystycznej formie tekstu scenicznego duchową tradycję ludową. Tradycję, której akcenty narodowe, patriotyczne niesione są przez pojawiające się w trzecim akcie postacie historyczne — królów polskich i powstańców.

Nic więc dziwnego, że ta najbardziej krakowska ze wszystkich dziś granych w Krakowie sztuk, ściaga tłumy do teatru. Zwłaszcza, że trafność wyboru pozycji repertuarowej idzie w parze ze starannością, z jaką zespół przygotował przedstawienie.

W bogatej, kolorowej scenografii, wzorowanej na szopkach ludowych, Henryk Giżycki skomponował z rozmachem widowisko, w którym żywiołowość przeplata się z liryzmem a humor z chwilami wzniosłymi, nie rozbijając przy tym jednolitego klimatu całości. Reżyser zaprosił do udziału w spektaklu śpiewających uczniów Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie, a także członków zespołu „Hamernik” przy DK Huty im. Lenina, którzy tańczą zbójnickiego. Resztę tańców ludowych i solowych obrazów tanecznych brawurowo wykonują już sami aktorzy teatru nowohuckiego. Również śpiewają.

A jak bardzo podobają się piosenki ludowe i koledy, niech świadczą ukradkiem wnoszone na salę magnetofony. Niestety, przepisy nie pozwalają na tego rodzaju praktyki.

TEN rzadki sukces przedstawienia u publiczności, niewątpliwie utwierdzi dyrektora Giżyckiego w jego zamierzeniach. Planuje on bowiem oprzeć linię repertuarową teatru o utwory wywodzące się z tradycji ludowej, przypomnieć dramaty staropolskie, a także sięgać po klasykę polską. Chodzi o to, by przy zachowaniu koniecznej różnorodności repertuaru, nadać scenie nowohuckiej zdecydowane oblicze, które odpowiadałoby nazwie: Teatr Ludowy.

EWA KIELAK

„BETLEJEM POLSKIE”, Lucjan Rydel, reż. Henryk Giżycki, opleka artystyczna: Bronisław Dąbrowski, scen. i kostiumy: Józef Napiórkowski, choreografia: Jacek Tomasiak, oprac. muz.: Ewa Lis. Teatr Ludowy w Krakowie.

„Trybuna Ludu”, środa 5.III.1980 r. — Nr 53